

Wywiad Simon Parkes 07 Luty 2016

Connectin Cosciousness wywiad prowadzi Jey Pee – Wolfspirit radio.

JP: *Simon, czy możesz nam powiedzieć więcej o Źródle? Czym, kim jest Źródło i jaka jest jego rola w tej kończącej się grze ?*

Simon: Osobiście nie sądzę, że to jest kończąca się gra, mam nadzieję że będziemy trawać i rowijać się wiecznie, i że będziemy się uczyć wiecznie. I w miarę naszej podróży będziemy zdobywać coraz więcej doświadczenia i zdobywamy coraz więcej wiedzy. Źródło – tak jak ja bym to widział, jest przede wszystkim niekończącą się świadomością, która tworzy. Jest wielu kreatorów i my jako rasa też jesteśmy stwórcami.

Lecz Źródło jest twórcą życia, wszelkiego życia. Czy jest to życie, które my rozumiemy jako życie organiczne, lub też są to bardziej skomplikowane, inne formy życia, ale jest to jeden, boski myślowy proces, który tworzy możliwości żywym istotom, aby mogły doświadczać i rozwijać się. Nie wiem czy jest to prawidłowy lub zły sposób w jaki my się rozwijamy. Myślę sobie, że gdy krzywdzimy innych to jest to zły rozwój, a gdy komuś pomagamy, to jest to prawidłowy rozwój. W pewnych ramach Źródło pozwala swoim stworzeniom podążać i robić to co chcą. I w ten sposób uczyć się i doświadczać. Więc tylko w przypadku bardzo żądkich, specjalnych okoliczności rzeczy są lub zatrzymywane. Ogólnie rzecz biorąc, myślę, że z punktu widzenia Źródła jest taki, stworzyłem tą istotę, która teraz ma własną tożsamość, ma własną niezależność, niepodległość i będzie robić co zechce w otoczeniu, które Źródło dla tej istoty utworzyło. Więc gdy mówię, nie idź w kierunku światła (po śmierci) tylko zechciej wybrać pójście do Źródła lub Twojej Gwiazdnej rodziny, więc do punktu z którego powstałeś. To jest to rodzaj odnowienia, wakacji, odświeżenia, złapania nowego wigoru do życia i dopiero wtedy zdecydowania co będziesz robić potem.

Jeśli nie osiągniesz tej pozycji i zostanie jakiś rodzaj walki w tobie, i zdecydujesz się wrócić do swojej Gwiazdnej Rodziny, to nie jest Ci potrzebny ten rodzaj odnowy. Po prostu spotkasz i spędzisz czas z członkami swojej Gwiazdnej Rodziny, których czasem nie widziałeś tysiące lat. To rozumiem jako Źródło.

JP: *Simon czy widziałeś film Otchłań (2009) – jest tam istotota żyjąca w otchłani, na dnie oceanu*

Simon: Nie widziałem filmu, lub bardzo dawno, przypominam sobie tylko plakat. Wiele osób zdaje sobie sprawę, że Hollywood jest wykorzystywane przez obydwie strony w dobrym lub złym celu, aby przekazać swoje przesłania, dobre i złe. Często reżyserzy lub producenci tych dość znaczących filmów, szukają pewnych pomysłów i dostają je z wielu różnych miejsc. Czasem tworzą na podstawie swoich własnych doświadczeń, ale dość często organizacje takie jak CIA chętnie podpowiadają im idee fabuły. I dopóki zmienione są dane typu: miejsce akcji, czas, nazwiska osób biorących udział w tej historii, to jest OK. Nie wolno im również stworzyć postaci lub stworzenia (kosmity), który wyglądałby zbyt podobnie do oryginału, bo wtedy cała grupa ludzi ze służb, mogłaby powiedzieć, zaraz, zaraz, ja to znam, to jest u nas w aktach! Więc twórcy filmów zachowują główny zarys, ale robią wiele zmian i innych wersji oryginalnej historii będącej inspiracją dla ich fabuły. Jeśli chodzi o film Otchłań, to tak mogę potwierdzić istnienie podobnej istoty zamieszkującej dno oceanów, ale nie tylko.

JP: *Jeśli zaszła wymiana duszy bez czyjejś zgody i świadomości i nie ma nikogo, kto mógłby pomóc przywrócić pierwotną duszę, to czy jest to wbrew uniwersalnemu kosmicznemu prawu? Czy są tego jakieś konsekwencje? W jaki sposób ktoś może sobie sam przywrócić pamięć komórkową, duszę, własne DNA ?*

Film np „Klucz do wieczności“

Simon: Najpier musiałbym zrozumieć dokładnie co ta osoba rozumie jako „wymianę duszy“. Czasem mówimy o osobie, która miała wymienioną duszę jako o (chodzący umarły, zombie). Ale nie jestem pewien czy tego dotyczy to pytanie. Być może chodzi o sytuację, gdy ktoś został zabrany wbrew swojej woli, następnie jego dusza została usunięta z ciała i inną duszę tam umieszczono. I taką osobę nazywamy takim chodzącym bez ducha „walking“. Według mojej wiedzy proces „walking“ jest zawsze oparty na jakiejś umowie, kontrakcie. Spotkałem kilka takich osób w ostatnich latach. I w każdym z tych przypadków była zawarta umowa i końcowe korzyści z niej wynikające. Więc nie jestem pewien czy w

tym przypadku to dotyczy wymiany dusz. Wiele osób nie jest świadomych zaistniałego procesu wymiany dusz i umowy, bo poprzednia dusza została usunięta z tego ciała, a nowa dusza w nie weszła. Więc gdy pracuję z moimi klientami i zachodzi taka możliwość, że w ich przypadku miało miejsce wymiana duszy, to zadaję im pytania dotyczące ich dzieciństwa, zabawek jakie mieli, jak je nazywali. W ten sposób sprawdzamy czy mają pamięć, która jest w stanie podążyć prosto do wspomnień z przeszłości. Sytuacja Walking jest autentyczna i czasem zdarza się, przynajmniej na tyle na ile ja to wiem, że często jest robione po to aby ochronić jakąś indywidualną osobę.

Na przykład: Rodzi się dziecko, zazwyczaj teraz w szpitalu. To dziecko ma przewagę duszy typu Reptiliańskiego, lecz ciało oczywiście jest ludzkie. I gdy to dziecko dorośnie i ma 20-30 lat przechodzi przemianę, przełącza się. I wtedy pojawia się ta inna dusza „Higher Human“ (wyższego człowieka). Ja tak nazywam dusze z innych wyższych wymiarów, i ta dusza od wyższych ludzi przejmuję to ciało. To może być dość szokujące, dla osób, które nie są tego świadome, że regularnie osoby z parapsychicznymi umiejętnościami skanują certyfikaty narodzin dzieci, zwłaszcza w częściach świata mówiących w języku angielskim, aby skanując rozpoznać jaki rodzaj duszy manifestuje się w tym dziecku. Któż to przyszedł na ten świat i zmanifestuje się w tym ciele. Elity niezwykle obawiają się powrotu pewnych dusz i ich manifestacji. Zwłaszcza gdy już wcześniej mieli problemy z taką duszą. Na przykład pewna dusza Plejadian bardzo kiedyś uprzykrzała życie elity, więc gdy za kolejne 60-70 lat taka dusza pojawia się ponownie jako nowo narodzone dziecko. To oznacza, że na początku ta dusza jest bezbronna, bo ludzkie ciało nie może być łatwo przez nią samą ochronione. Wtedy dopiero gdy ta osoba dorasta jej prawdziwa dusza może zaistnieć, być uruchomiona, bo osoba może już ją ochronić w swoim ciele. Ale nie zawsze tak jest. Czasem ten proces zachodzi gdy dziecko ma na przykład 6 miesięcy lub roczek, ale dzieje się tak tylko dlatego, że rodzice mają na tyle silną pozycję finansową lub militarną, że mogą to dziecko (z tą duszą) ochronić. To jest normalne rozumienie tego procesu wymiany dusz. W każdym innym przypadku wymiana dusz może zachodzić tylko za zgodą i umową z daną osobą. To co mogę doradzić, aby osoba, która zadała to pytanie, spróbowała wrócić pamięcią do chwili gdy ta wymiana nastąpiła, kto wziął jej duszę, aby sprawdziła i zrozumiała z jakiego powodu chce starą duszę z powrotem, dlaczego nie akceptuje obecnej duszy? Nad takimi pytaniami pracowałbym z tą osobą indywidualnie.

Mam nadzieję Simon, że możesz rzucić na to trochę światła. W moich wielu medytacjach zobaczyłem, że dawno, dawno temu gdy życie na Ziemi było prymitywne zostałem kiedyś wyrzucony, wykluczony z dość zaawansowanej społeczności i byłem symbolicznie wrzucony do wulkanu, gdzie stałem się wielką ognistą istotą z głową lwa, od zawsze czułem, że pochodzę ze skały, kamienia. Sądzę, że to było karą za występki których się tam dopuściłem używając broni. Ten rodzaj kary wydaje się być częścią ewolucji, cofnięciem do prymitywnego życia skał i minerałów. Czy kiedykolwiek słyszałeś o czymś takim?

Tak, spotkałem się już z taką historią, jest ona dość częsta. Wiele osób na tej planecie rozpoczęło swoją świadomość jako kosmiczny pył w przestrzeni międzygwiazdnej. Jeśli pewna istota przechodzi transformację aż do tak poważnego stopnia, w wyniku tak poważnego przekroczenia, to wydaje się, że jedynym wyjściem jest cofnięcie i zredukowanie tej osoby, aż do samego początku, fundamentów uczenia się i zrozumienia. Aby mogła się od nowa, od samego początku nauczyć i zrestartować, wprowadzić nowe dane i odbudować siebie. Jeśli ktoś jest osobą o złych intencjach i z tego powodu jest cofany niżej, np z 10 poziomu do 5 poziomu, bo cokolwiek zbudował nie było zbyt dobre, gdy to co stworzył do tej pory nie podążało za linią światła, cofając go do Ziemi, w prawdziwym rozumieniu tego słowa, ta osoba zdobywa zrozumienia co to znaczy być częścią bardzo dużej świadomości. Częścią wszystkiego co zostało stworzone. Więc w przypadku osoby, która obecnie ma ludzką formę to wykonała pracę od bycia kamieniem do miejsca w którym się teraz znajduje. Nie zawieszaj się więc na myśleniu o karze, zapomnij o tym. Popatrz na swój rozwój, jak daleko dotarłeś. Zobacz jak się rozwinąłeś. Bo gdybyś zawiódł to nadal miałbyś formę skały i nie dotarłbyś do tego poziomu. A ty to osiągnąłeś. To oznacza, że nauczyłeś się ze swoich błędów, to jest bardzo ważne. To jest jedyna rzecz, której trzeba się trzymać, że przeszedłeś niezwykłą drogę bo nikt na ochotnika nie chce się tam znaleźć jako cofnięty do Źródła, wyrzucony, wykluczony. Gdy ktoś staje przed takim wyborem nauki lub usunięcia, to często taka istota wybiera ponowną naukę, bo czymże jest czas??? To bardzo ważne i ciekawe pytanie. Dziękuję.

Simon, coraz więcej dzieci ma zdiagnozowaną dysleksję, autyzm lub wiele innych takich przypadłości. Czy to jest rezultatem: zanieczyszczenia środowiska, promieniowaniem różnego typu jak ELM, czy szczepionkami itp ?

Czy też są to specjalne istoty przychodzące ze Źródła mające zmienić nasz sposób postrzegania rzeczywistości ? Co może zrobić rodzic takiego dziecka, aby je ochronić przed różnymi agencjami, ułatwić mu życie i ochronić je przed społeczeństwem, które chce ich koniecznie naprawić ?

Simon: Zakładam, że to pisze rodzic. Pierwszą rzeczą, którą chcę powiedzieć to, że ja mam dysleksję. Zostało to zdiagnozowane kilkadziesiąt lat temu. *JP (ja też mam dysleksję!)* I jest to zdumiewające jak wiele osób mających duchowe zdolności, ma jakąś trudność w nauce /klasycznej szkolnej/. To nie oznacza, że musisz mieć takie trudności w nauce aby być duchowym, ale wielu ma.

Tak, wiele osób nie ma dysleksji, ale trudności związane z zapamiętywaniem, gdy mózg jest "na haju" i to może być w znacznym stopniu wywołane chemicznym skażeniem znajdującym się od ponad 30 lat w wielu miejscach. Nie mogę uwierzyć, że te substancje znajdujące się w ziemi, wodzie lub powietrzu nie wywołują żadnego efektu. Gdy pójdziecie do wielkiego supermarketu w Wielkiej Brytanii, co ciekawe, zobaczycie wielkie napisy „myj wszystkie owoce! myj wszystkie wrzywa!“ Jeśli te produkty są tak bardzo w porządku, to po jaką cholere mamy je tak myć? Mamy je myć bo najprawdopodobniej zawierają pestycydy, wosk, inne substancje chemiczne. Pewna organizacja dokładnie wie jak bardzo niezdrowe są te produkty w sklepie. I myślą, że wykpią się i rozgrzeszą z tego umieszczając napisy. I gdy cokolwiek się stanie powiedzą - Przecież mówiliśmy wam aby myć owoce!

Jednakże te osoby, które posiadają jakąś trudność w uczeniu się, często nie rozkwitają w środowisku uczelnianym, tak jak osoby bez tych ograniczeń. To wcale nie oznacza, że ta osoba jest głupia, nic bardziej mylnego. To co mam na myśli, to te osoby nie potrafią się uczyć w ustrukturyzowany sposób narzucony przez elity, system edukacji realizowany na uczelniach, który jest obowiązujący na tej planecie. Ten system nie daje takiej osobie możliwości czegoś co nazywam - myśleniem poza ramami. Bo gdy ktoś ma dysleksję, to ma inny sposób myślenia. Jakies 30 lat temu amerykańska firma projektowa zatrudniała tylko osoby z dysleksją, bo ówczesny szef powiedział, że gdy osoba z dysleksją patrzy na plany budynku, rzuty, przekroje to natychmiast wie gdzie i jak przeprowadzić przewody instalacji, aby to działało, podczas gdy osoba bez dysleksji musiała się nad tym długo męczyć. Więc to zmienia postać rzeczy. Jeśli jesteś osobą, której przyłożono etykietkę dyslektyka (lub inną) to musisz być pewien, że po pierwsze chcesz taką etykietkę i że możesz ją dla siebie dobrze wykorzystać. Bo to tylko oznacza, że jesteś inny.

Co jednak można zrobić w kwestii, gdy ma się pewna trudności związana z istotą ?

Jeśli pewien rodzaj trudności u danej osoby jest powiązany z jakąś istotą, a tak było w moim przypadku, była taka istota odwiedzająca mnie przez 4 do 6 miesięcy, gdy miałem pomiędzy 5-7 lat. Wtedy moje wyniki w nauce dosłownie się załamały do tego stopnia, że mój dziadek opłacił korepetytorów, którzy w soboty uczyli mnie dodatkowo angielskiego, a w niedzielę matematyki. Natomiast od poniedziałku do piątku specjalny nauczyciel w szkole w trakcie mojej przerwy obiadowej dodatkowo mnie douczał. Dorosli nie mogli pojąć dlaczego raptem moja możliwość uczenia się dosłownie się załamała i martwili się tym. Gdy ta energetyczna istota zakończyła relacje ze mną po kilku miesiącach, wszystko się zmieniło. I nagle moje umiejętności czytania nie były już jak u sześciolatka, lecz zmieniły się tak jak bym miał 13-14 lat. Tak więc moje umiejętności językowe nagle, nieprawdopodobnie się zwiększyły. Nikt nie mógł zrozumieć co się stało. Nie patrzcie więc proszę w negatywny sposób na kwestie pewnych ograniczeń. Popatrzcie raczej, że to czyni wasze dzieci specjalnymi. Jak możecie pomóc, wzmocnić i poprowadzić to dziecko aby sprostało wyzwaniu i aby naprawdę rozkwitło. System edukacji nie jest tak zaprojektowany i nie robi tego, więc musicie sami wspierać w domu tę indywidualność w każdy możliwy sposób.

Moja znajoma Nancy twierdzi, że dysleksja jest związana z procesem, gdy kilka rzeczy równocześnie zajmuje twój mózg, wiele procesów naraz tam zachodzi.

Nie wiem czy to było powiązane, ale istota, która była wtedy ze mną w kontakcie uczyła mnie przepowiadania, abym umiał widzieć przyszłość w czasie. Nie było to łatwe, bo musiałem rozdzielić, że jest teraz z czasem liniowym w 3D oraz inny czas gdzie próbuje się przewidzieć przyszłość. Więc jest się

oderwanym od zwyczajowego, liniowego pojmowania czasu. I próbuje się przetworzyć dwie różne oddzielone informacje w tym samym momencie, a mężczyźni nie są najlepsi w tych kwestiach. ;-) Więc myślę, że to twierdzenie Nancy może mieć sporo sensu.

Mam pytanie dotyczące roku 2016, jakich energii możemy się spodziewać? Jak możemy używać tych energii? Co wiesz na temat planety nr 9, która się pokazała pod koniec stycznia 2016? czy ona jest podobna do Ziemi? czy będziemy mieli jeszcze więcej planet w Układzie Słonecznym ?

Simon: Jest energia dobra i niestety energia mniej pozytywna, dlatego grupy Connectin Consciousnes (Połączonej Świadomości) i wiele innych osób, zbierają się razem, medytują i projektują pozytywnym myśleniem pomyślny przebieg zdarzeń. W ten sposób przeciwdziałając negatywnym zdarzeniom, które się pojawiają. Myślę, że najważniejszym pytaniem jest co nas czeka za zakrętem? Planeta Nr 9, wspominałam już o tym komuś ostatnio, dziewięć według rzymskiej numeracji ma w sobie X (IX). Przewidywano i spodziewano się planety X. Pytanie czy to faktycznie jest planeta X, czy też jest to zjawisko, projekcja czegoś co możemy zobaczyć czasem amatorskimi teleskopami. Biorąc pod uwagę jej ruch, to orbita jest eliptyczna, nie było tego widac do tej pory, faktycznie zbliża się do naszego pola widzenia. Watykan dostrzegł to w zeszłym roku dzięki teleskopowi na podczerwień, (infra red Lucifer telescope). Następnie również teleskop optyczny w sąsiednim obserwatorium też to wychwytał. I Watykan był tym faktem bardzo zmartwiony. Początkowo myśleli, że główny mistrz, zarządzający właśnie powraca, aby przejąć władzę nad swoją własnością. Innymi słowy, jeśli to jest pozytywne i prawdziwe. I na pokładzie tego obiektu znajdują się żywe istoty. Ten obiekt znajdzie się najbliżej Ziemi w połowie marca i na początku kwietnia tego roku(2016). Więc jeśli są tam żywe istoty, to do kwietnia będziemy to wiedzieć lub to zobaczymy, że jest to po prostu zmieniona planeta. Równie dobrze może się jednak okazać, że jest to projekcja i zjawisko optyczne, które jest częścią planetarnego generatora, że jest to urządzenie, które owszem daje obraz na radarach i w teleskopach, że jest planetą, ale może być częścią fałszywej inwazji kosmitów. Musimy pamiętać, że wiele osób mówiło o tym, że rok 2016 i 2017 jest krytycznym okresem czasu. Tak więc USA, na którym teraz skupiam swoją uwagę czeka kilka gorących okresów czasu – kwiecień planeta nr 9, czerwiec-lipiec mogą wystąpić problemy ekonomiczne oraz listopad – grudzień możliwe są katastroficzne wydarzenia gospodarcze. Tak więc możemy mieć doczynienia z trzema pikami energii w tych terminach i coś się wtedy może wydarzyć. Ameryka powinna była mieć taki pic ekonomiczny w zeszłym roku, a zamiast tego Chińczycy mieli problemy. **Co możemy z tym zrobić?** Prawdę mówiąc uważam, że musimy przejść przez pewien rodzaj szoku. Ponieważ jestem coraz bardziej przekonany, że nieprzebudzona większość ludzkości, czyli jakieś 75% populacji na planecie musi przeżyć swego rodzaju szok, który spowoduje, że zaczną zadawać sobie pytania. Kim są? Co robią? Czy rządy robią dobre rzeczy dla ludzi? Jak żyją? Więc wydaje mi się, że docelowo zdarzamy do swego rodzaju wydarzenia, które albo wyzwoli ludzkość albo nie. Naprawdę uważam, że nie powinniśmy się bać, nie powinniśmy kupować niczego (żadnej historyjki) którą nadają główne kanały w TV, tylko powinniśmy wierzyć w dobre zakończenie dla ludzkości, dla nas samych i naszych rodzin. Niburu – nie będzie żadnego przebiegunowienia na tej linii czasu. Były kiedyś przewidywane takie inne linie czasu, ale w przestrzeni gdzie teraz jesteśmy to się nie odbędzie. Masa tego ciała (niebieskiego) jest dość duża, ale jeśli jest to prawdziwe, to przejdzie za daleko aby wywołać duże kłopoty, jednakże lokalnie mogą zajść jakieś zjawiska. I USA może przeżyć pewne kłopoty. Ale to nie jest koniec świata.

Ale czy mogą być jakieś problemy z odłamkami (spadającymi na Ziemię)?

Simon: Nie będzie żadnego zderzenia, że zmiecie nas z powierzchni Ziemi. Niech to będzie jasne! Może się zdarzyć coś co zmusi nas do głębszego zrozumienia. Jedyną okolicznością gdy są odłamki jest sytuacja gdy coś eksploduje. I prawdę mówiąc ten obiekt jest od 2-8 razy większy niż Ziemia. Jeśli miałoby eksplodować, to stworzył bym swoją komórkę z zapasami i zaczął świętować, bo nic innego nie miałoby już sensu. Nie spodziewam się żadnych uderzeń z kosmosu. To tylko Hollywood pokazuje takie swoje opcje zdarzeń aby wywołać strach przed asteroidami. Ale może nastąpić jakieś alarmujące zdarzenie, ale ja jeszcze tego dokładnie nie wiem. Dobre pytanie.

Alex Collier w swoim wywiadzie w styczniu 2016 wspominał o nadejściu dużego obiektu kosmicznego „Niburu“ „planety X“ wywiad Alexa Collier link do filmu z polskimi napisami

<https://www.youtube.com/watch?v=YHY7VlsQRDs>

(Alex mówił o odłamkach i ma na myśli oddziaływanie grawitacyjne dużego obiektu, który przelatując zaciąga mniejsze obiekty do swojego „ogona“)

Simon: Podtrzymuję, że od połowy marca 2016 do połowy kwietnia 2016 jeśli coś się zdarzy, to coś tego typu. Zgadzam się całkowicie z Alexem, że to jest to okno czasowe gdy coś może zajść. Alex Coolier i ja, niezależnie od siebie, mówiliśmy wielokrotnie o posiadaniu żelaznych zapasów żywności w domu, na wypadek przerw w dostawach do sklepów. Zawsze powiadałem, że można znaleźć filmy na YouTube, że wybuchają wulkany, trafia w Ziemię planeta X i robija nas na miliony kawałków, oceany występują z brzegów, ale tego nie ma w ogóle w planach jeśli ludzkość ewoluuje. Musimy być bardzo silni, bardzo prawdomówni i zdeterminowani dając przykład innym. Więc właściwie możecie być swego rodzaju ambasadorami, dającymi przykład działając i pokazując innym jak być świadomym człowiekiem. To wcale nie jest łatwe, ja sam nie jestem takim dobrym przykładem, ale wszyscy razem możemy spróbować. Musimy patrzeć uważnie na to co się będzie działo. Mam jeszcze zbyt mało informacji.

Słyszałem, że nowe energooszczędne żarówki wykazują promieniowanie, czy to prawda? Czy powinniśmy wrócić do starych żarówek?

Simon: To nie będzie takie łatwe wrócić do starych żarówek, bo prawie zaprzestano ich produkcji, ale czasem można je znaleźć. Ale abstrahując od modeli żarówek (dostępnych na rynku EU i Anglii) jest możliwe umieszczanie chipów w żarówkach nowszych generacji i przewodzenie przez nie fal WiFi. Problemem jest fakt, że te fale mogą rezonować z podobnymi częstotliwościami w ludzkim ciele. Miałem wykład przed świętami w NewCastle i pokazywałem zdjęcia takich żarówek, które miały w sobie głośniki. Wtedy mógłbyś siedzieć sobie w kącie swojego salonu i odtwarzać muzykę z twojego telefonu poprzez żarówki. Wiem, że to brzmi jak jakieś szaleństwo, ale jest to możliwe. Myślę, że głównym celem jest wprowadzenie tego typu przedmiotów do ludzkich domów. Podobnie jest z wprowadzaniem oprogramowania komputerowego Windows 10. Nie reklamuję ich tutaj. Co dziwne, to oprogramowanie jest rozdawane za darmo. Pamiętam jak za poprzednie wersje musiały zapłacić kilkaset funtów (u nas kilkaset złotych) za system operacyjny. I teraz czasem otwiera mi się takie okno w komputerze, gdzie jest napisane „ponad 100.000 osób pobrało oprogramowanie Windows 10, a ty nie“. I zawsze miałem ochotę im odpisać, tak nie pobrałem. Nie ma czegoś takiego jak rzucenie na rynek czegoś nowego za darmo. Póki co żarówki nie są takim wielkim problemem, ale jeśli świadomość ludzkości nie ewoluuje, to za kilka lat możemy mieć problem, że salon, sypialnia w każdym domu lub mieszkaniu będzie cyfrowo dostępny poprzez żarówki. To może być poważny problem.

Mając 25% energii Reptilian zastanawiam się jakie są dla nas optymalne metody medytowania? Czy aktywność fizyczna wystarczy?

Simon: Nie to nie pomoże. Powinniśmy dążyć do tradycyjnej formy medytacji, bo ona jest optymalna. Jednakże możemy metodę dopasowywać do naszych indywidualnych potrzeb. Dla osób mających energię Reptilian to może być niezwykle trudne aby tak się skoncentrować i siedzieć w miejscu. Najlepiej dla takiej osoby jest znaleźć sobie hobby związane z Ziemią i studiowanie tego zagadnienia. Hobby, które całkowicie pochłonie tę osobę, ale nie zbieranie znaczków czy monet, lecz np. studiowanie ptaków, owadów, roślin, skamieniałości. Poprzez to hobby osoba może oczyścić swój umysł i odczuć swoje połączenie z planetą Ziemia, odczuć świadomość Ziemi i połączyć się z nią. Mówię o tym, gdyż Reptilianie nie pochodzą z tego Układu Słonecznego, więc nie mają częstotliwości rezonansowej aby dostroić się z planetą, tak jak stworzenia, które tu powstały z tego samego materiału co planeta. Jeśli jesteś z innych przestrzeni to jesteś tylko gościem z pewnymi prawami. Nie oznacza to, że ktoś jest obywatelem drugiej kategorii, nie to mam na myśli. Tylko, że takiej istocie jest trudniej się połączyć, więc musi znaleźć coś co mu to ułatwi – patrzeć na wschód lub zachód słońca i robienie im zdjęć. Poprzez to zajęcie osoba powinna starać się zobaczyć większy obraz powiązań na planecie i poprzez spokój, który daje to połączenie z Ziemią powinna przejść do tradycyjnej metody medytacji. To jest dość powszechny problem, bo jest bardzo wiele osób w znacznym procencie Reptilian, wielu z nich wysila się aby medytować. Ta metoda jest skuteczna. Spróbujcie! Nie wystarczy kilka dni lub tygodni. Trzeba to robić dłużej i warto, bo wasze ciało fizyczne, emocjonalne i mentalne będzie się rozwijać. I miejmy nadzieję, że pomoże to tym osobom uaktywnić ich pełne DNA w ciele.

Papież Franciszek umówił się na Kubie, w Hawanie na spotkanie z głową Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego Patriarchą Cyrylem. Spotkanie ma dotyczyć bieżącej sytuacji na świecie li jest pierwszym od tysiąca lat spotkaniem prawosławia z katolikami po schizmie! 12.02.2016 Simon, czy wiesz może o co naprawdę chodzi w tym spotkaniu? po co się ono odbywa i na co możemy liczyć?

<http://www.pch24.pl/spotkanie-franciszek---cyryl-na-kubie--pierwsze-w-dziejach-spotkanie-papieza-i-patriarchy-moskwy.41197.i.html>

Spotkanie właściwie dotyczy prezydent Putina. To ma związek z potencjalnie możliwą, nadchodzącą, wielką zmianą. I Kościół katolicki szuka możliwości przeżycia tej zmiany przez Watykan. I ponieważ nie ma żadnej postępującej komunikacji pomiędzy rządami USA, Włoch, Anglii a Rosją. Jediną opcją gdzie widzą możliwość otwarcia dialogu jest strona religijna. Więc inaczej mówiąc gdy Watykan rozmawia z Kościołem Prawosławnym są to czyste, proste negocjacje jakiejś umowy w kontekście zbliżających się zmian, które mogłyby być niekorzystne dla Watykanu. Watykan poszukuje informacji. Chce wiedzieć co i w jakim zakresie wie prezydent Putin, chce wiedzieć na co prezydent Putin jest przygotowany, co zrobi. Jakie informacje Putin ma na temat nadchodzącej zmiany. Watykan stara się negocjować swoją własną strategię wyjścia. Watykan wie, że ich czas zbliża się ku końcowi. O to w tym chodzi.

****Benjamin. Fulford z innych źródeł – statek badawczy Rosyjskiej Akademii Nauk zatrzymał się w porcie w Arabii Saudyjskiej w grudniu 2015, po czym odpłynął (prawdopodobnie z ładunkiem z Mekki) eskortowany przez rosyjskie jednostki militarne, na misję rosyjską na Antarktydzie. Patriarcha Cyryl po spotkaniu z papieżem Franciszkiem również pojechał na rosyjską misję na Antarktydzie. Być może chodzi o przetransportowanie z Mekki „Arka Gabriela“ - Linki do artykułów po polsku i angielsku.*

<http://www.whatdoesitmean.com/index1955.htm>

<http://innemedium.pl/wiadomosc/tajemnicza-arka-gabriela-coraz-bardziej-interesuje-soba-internautow>

Czy to prawda, że Drakonie używają w walce zmilitaryzowanych, sztucznych pasożytów? Czy one są biologiczne czy mechaniczne? Jaki jest najlepszy sposób ochraniać siebie aby unieszkodliwić te pasożyty?

Simon: Nie będziemy zaatakowani przez pasożyty. Niektórzy z nas już zostali zaatakowani pasożytami mających naturę sztucznej inteligencji. Niby żyjące lub nieżyjące. Te pasożyty nie pochodzą od Drakonów lecz od Archontów, sztucznej inteligencji i są połączone z 4 wymiarem energetycznym. Jak można się zabezpieczyć? Dbając o swoje ciało fizyczne i o mentalny stan umysłu. Jeśli chodzi o stronę organiczną, to naprawdę MUSICIE zadbać o wasze ciało, o to co jecie, co pijecie. I na Boga, nie biegajcie wdłuż zatoczonych ulic i dróg, gdzie są kłęby spali samochodowych!! Jeśli już biegacie to w naturze lub bardzo wczesnym rankiem i w nocy, gdy nie ma ruchu. Musicie dbać o siebie, bo nawet gdy zaatakuje was taki pasożyt, macie większą szansę, że długo u was nie wytrzyma gdy wasza kondycja mentalna, emocjonalna i fizyczna jest silna. Jeśli wydaje się Wam, że takie coś was zaatakowało to umówcie się szybko na wizytę do dobrej, prawdziwej osoby widzącej, odczuwającej, która swoją energią pomoże wam usunąć stwora już w początkowej fazie. Problem z takimi pasożytami pochodzi od Archontów i sztucznej inteligencji AI. To są najwięksi wrogowie ludzkości na tej planecie. Dobre pytanie.

Czy zacząłeś już przyjmować na konsultacje? Czy potrzebujesz pomocy ze strony internetową?

Co się u Ciebie dzieje Simon?

Simon: Nadal jestem na moich, powiedzmy, wakacjach. Dlatego nie ma Newsletera i bieżących komunikatów ani konsultacji. Próbuje mieć tą przerwę w pracy teraz, ponieważ uważam, że następne 10 miesięcy 2016 roku i początek 2017 roku będą tak bardzo intensywne, że nie odpocznę. To trochę podobnie gdy patrzymy na górę, którą mamy zdobyć, trzeba zebrać wcześniej siły. Próbuje naładować sobie baterie na zapas. Wkrótce, pewnie w marcu 2016 wszystko wróci ponownie do normalnego działania, konsultacje, listy, zalecenia.

Alex Coolier wspominał, że energetyczna siatka znajdująca się wokół Ziemi została kompletnie wyłączona przez przyjazne istoty kosmiczne. Czy to prawda, czy on mówi o innym rodzaju siatki? Lecz jeśli to prawda, to czy gdy ktoś umiera może od razu iść do Źródła? Czy możemy więcej nie inkarnować w ludzkich ciałach?

Simon: Zazwyczaj zgadzam się w 99% z tym co Alex mówi. I także w tym przypadku nie jest inaczej, myślę, że mamy tylko inne interpretacje. Według mnie siatka nadal jest, lecz są w niej wielkie dziury i przerwy. Więc jest możliwe, aby silnie rozwinięta Dusza przeszła przez te dziury. Z tego też powodu, po medytacji w sierpniu na temat CERN'u, gdy dziury w siatce zaczęły się pojawiać nie robiliśmy już kolejnej medytacji w celu zniesienia siatki. Nie wierzę, że siatka jest całkiem zniszczona, ale uważam, że ma duże dziury. Nadaj jednak ktoś (Dusza) musi być mocno zdeterminowana aby przez tę siatkę przejść, to nie jest spacer w parku, nadal trzeba mocno zdecydować, że chce się wrócić do Źródła lub Gwiazdnej Rodziny. Nadal jest to wyzwanie. Niektórzy mówią o zamrażarce, takim pudełku pułapce odosobnienia, do której można wpaść w tej siatce (po śmierci). Według mnie to nadal działa. Jest też pewne powiązanie pomiędzy pojawieniem się dziur w siatce wokół Ziemi, a redukcją smug chemicznych (chemtrails). Wiele osób cieszyło się „alleluja!“ pod koniec zeszłego roku, że zmalało rozpylanie

chemtrails. Ja wielekrotnie mówiłem, że mocno zredukowano chemtrails, lecz nie ustały całkiem. W Wielkiej Brytanii znacznie je ograniczono, ale w USA w niektórych stanach wzrosły! Chemtrails – smugi chemiczne i ich rozpylanie przynależą do czarnego projektu (nielegalnego). Pieniądze na tenże czarny projekt pochodzą od międzynarodowych korporacji, które to finansują. Są jednak specjalne osoby zwane „głową rodziny“, które regularnie podpisują finalne dyspozycje finansowe na te specjalne cele. I tej konkretnej, prominentnej osoby, „głowy rodziny“, która robiła to do tej pory, nie ma już na tej planecie. Nie mogą wybrać kolejnej osoby, dopóki ktoś z Drakonów-Reptilianów nie będzie uczestniczył w ich spotkaniu, zazwyczaj ma to miejsce raz, dwa razy do roku. I wtedy nowa „głowa rodziny“ zostanie wybrana. Innymi słowy, nie ma osoby, która podpisywałaby stosowne dokumenty lokujące przeznaczenie czarnych pieniędzy. To są również pieniądze podatników, lokowane w czarne projekty. Z tego powodu mamy teraz redukcję smug chemicznych. Dzięki dziurze w siatce energetycznej okalającej Ziemię, to indywiduum mogło opuścić Ziemię, a zdecydowało się na ucieczkę, bo uważa, że wielkie rozpoznanie (ujawnienie) jest już za rogiem. Indywiduum nie chciało już wtedy być na Ziemi. Z tego też powodu Watykan spotkał się z Patriarchą Rusi.

Jeśli chodzi o inne wymiary to akceptuję ideę, że nie możemy jeszcze nawet pojąć jak wyglądają inne, wyższe wymiary i ich istoty wymiary. Zastanawiam się jednak jak wyglądają wymiary 1D i 2D, czy mamy do nich dostęp i w jaki sposób?

Simon: Ten wymiar, nasz wymiar 3D jest jedynym wymiarem w których świadome życie istnieje w sposób taki jak my to rozumiemy. Gdyby przenieść się do 2D to ograniczylibyśmy możliwość manewrowania funkcjonowaniem do tego stopnia, że życie nie istniałoby w naszym rozumieniu. Tak nie jest w przypadku gdy ktoś z wymiaru 4D patrzy na kogoś w 3D, nie może powiedzieć, że nie rozumie życia w tym wymiarze. Ktoś kto przeszedł przez 3D ma wszelkie klocki do rozumienia i komunikowania się z wysokimi wymiarami. Czwarty wymiar 4D dotyczy głównie czasu i przestrzeni. To jest prawdziwa różnica. Koncepcja czasu jest absolutnie przeciwna do tego co oficjalnie nam mówiono. I gdy tylko ludzkość zrozumie jak działa czas i przestrzeń, wtedy wiele sekretów, niedomówień lub niezrozumiałych spraw wyjdzie na jaw. Moim zdaniem patrzenie na 2D nie przynosi żadnych korzyści, lecz patrzenie na 5D i celowanie tam jest jak najbardziej korzystne. Wtedy nie zechcemy nawet się zatrzymywać w 4D, o nie dziękujemy bardzo! Szybko przez niego przejdziemy. Była nawet spora debata w ostatnich 5- 6 latach na ten temat. Moim zdaniem nie ominiemy wymiaru 4D rozwijając się do 5D, ale sadzę, że doświadczymy 4D na bardzo krótko. Ta rzeczywistość 3D, której obecnie żyjemy, została całkowicie zbudowana na wartości wymiaru 4D. Więc nawet jeśli jesteśmy w otoczeniu 3D, bez zrozumienia czasu i przestrzeni z punktu widzenia 4D, wszystkie mechanizmy kontroli do których przeżycia zostaliśmy tu zmuszeni zostały wymuszone na nas z 4D. Więc po cóż mielibyśmy zatrzymywać się w 4D? Więc przemieścimy się przed 4D do 5D i miejmy nadzieję, że wszelkie nonsensy na tej planecie rozpadną się. Nie skupiamy się na niskich poziomach, lecz na 5D i wyżej.

Ile jest tam tych wymiarów i po co one są?

Simon: Wymiarów jest 12. Liczba 12 jest bardzo ważna na Ziemi. Mamy tradycyjny zegar z 12 stoma godzinami. 12 miesięcy. W Wielkiej Brytanii nadal mamy system miar imperialny, w USA. 12 jest bardzo ważne i każda liczba reprezentuje wiązkę DNA. Ale są też jakby pod-wymiary. Więc jakby w danym wymiarze są warstwy, podwymiary. Dla przykładu prawie cały mikrokosmos utworzył się w 4D, gdzie gęstość i ciężar zgromadzonych energii balansuje w stronę 3D. Robi się taki podwymiar 4A albo 4.1 nie wiem jak to nazwać. Robi się coś na kształt drzwi obrotowych pomiędzy podwymiarami.

Od czasu do czasu mam takie jakby dzwonięcie w jednym uchu, co to może być i jak sobie z tym radzić? Czy ktoś to jeszcze ma? JP- to ja mam.

Simon: Znam kilkadziesiąt osób, które miały podobny przypadek. Jest kilka możliwości. Pierwsza to implant, umieszczony przez ziemski rząd, elitę lub władzę. Druga możliwość to broń energetyczna lub psychotroniczna nakierowana na tę osobę. Inną możliwością jest jakaś istota cienia przybywająca z wymiaru 4D. Najlepiej to opisuje, że masz jakby próżnię w jednym uchu i nic na nie nie słyszysz, natomiast drugie ucho wychwytuje piki dźwięków, niektórzy mówią, że jakby się było pod wodą. Zazwyczaj jest to charakterystyczne dla istot z 4D przybywających do twojej rzeczywistości. Aby rozróżnić dobrze o którą możliwość chodzi, osoba powinna zapamiętać co czuje na 15 sekund przed uruchomieniem się tego dźwięku w ich głowie. Jak również zapamiętać co czuje 15 sekund po uruchomieniu się tego dźwięku. Należy prowadzić dziennik i zapisywać natychmiast co czuli, smakowali, myśleli, widzieli 15 sekund przed i po wystąpieniu dźwięku. W przypadku konsultacji na podstawie tych zapisów mogę im powiedzieć skąd u nich pochodzi źródło dźwięku.

Sanata. Jestem terapeutką prowadzę warsztaty medytacji i masują też ludzi. Jakie jest najlepsze dojsie do ponownego uruchomienia i połączenia naszego pełnego DNA i w konsekwencji do naszej pełni świętości poprzez proces medytacji? Pracuje metodą „Soul Retrieval“ Odzyskiwania duszy. Ciekawa jestem czy znaczą jakieś szczególne techniki pracy energetycznej, aby wspomóc ponowne połączenie DNA?

Simon: Świetne pytanie, witam mojego współtowarzysza w uwalnianiu Ziemi, robimy to w inny sposób ale cel mamy ten sam, wyzwolić ludzką rasę. Każdy jest inny, więc nie ma sensu tworzenie instrukcji – to jest sposób na odzyskanie swojego pełnego DNA i połączenie z nim. Każdy terapeuta wie, że pewne metody działają na wszystkich ale tylko do pewnego momentu. To co trzeba wiedzieć, to do jakiej grupy należy dusza klienta z którym się pracuje. Mówiliśmy wcześniej o grupie ludzi z duszą Reptilian siłujących się ze sobą aby medytować. Z Lirainami, Plejadianami, Syriuszaninami pracowałbym w inny sposób. Gdy już zrozumiesz z jaką duszą u klienta pracujesz, możesz użyć którejkolwiek metody energetycznej do uruchomienia i połączenia DNA wskazanej dla tej konkretnej osoby. Jeśli chodzi o metodę „Soul retrieval“ to byłbym uważny. Ta metoda służy do odzyskania fragmentu duszy klient, który utkwiał gdzieś w pewnej fazie czasu. Ta metoda może być dobra w przypadku złośliwych duchów „ poltergeist“. Może kiedyś więcej o tym porozmawiamy. Aby ponownie połączyć i odzyskać pełne DNA najlepiej jest wejść w stan bardzo głębokiej medytacji i wizualizować obracającą się wstęgę energii i trzeba wtedy powiedzieć – już czas wrócić do domu, już czas się ponownie połączyć, już czas być zcalonym, to jest ten moment! I musisz powitać wszystko to co zostało nam skradzione wiele tysięcy lat temu. Wizualizujesz tą wstęgę DNA, nie ważne jaka ona jest, nie możesz powiedzieć o nie! Reptiliańskiej nie biorę. Będzie ta która się ukaże w medytacji, musisz ją pokochać, zaakceptować i żyć z nią. Ostatnia utracona wstęga DNA będzie dla ciebie największym wyzwaniem i to może być wstęga Liry, Plejadian, wcale nie reptiliańska. Metoda „Soul retrieval“ niekoniecznie jest do tego najlepszym narzędziem. Musisz być bardzo skoncentrowany i precyzyjny w tej medytacji: to jest to co wizualizuję, ta wstęga DNA, to jest to czego chcę. Chętnie popracuję gratis z jakimś terapeutą, który potrzebuje drobnej porady, bo któregoś dnia to ja mogę potrzebować jego pomocy. Tak robią dobrzy ludzie, pracują ze sobą nawzajem i nawzajem się wspierają.

Wygląda na to, że jesteś bardzo zapracowany Simon, czy planujesz może jakieś szkolenia, aby była grupa uzdrawiaczy, którzy mogli by cię wspomóc.

Simon: Tak taki jest plan. Niestety jeszcze żyjemy w świecie 3D gdzie bez pieniędzy niewiele można załatwić. To jest celowe i na tym polega system kontroli. Jeśli chcesz zarabiać pieniądze masz robić to co establishment chce. Mogą ci kontrolować poprzez twoje możliwości zarabiania pieniędzy. Bardzo chciałbym mieć zasoby, które umożliwiłyby mi wybudowanie fizycznego budynku Centrum Uzdrawiania, gdzie było by wielu specjalistów zajmujących się wieloma dziedzinami uzdrawiania i dla każdego można by zastosować indywidualną, potrzebną terapię. Ja mogę zrobić pewne rzeczy a pewnych nie, więc gdy pracujemy razem w kilka osób obejmujemy szersze spektrum działania. Na przykład osoba z dolegliwością kontroli umysłu zyskałaby wiele na terapii, który przepracuje z nią wzorzec spania. Takie osoby mają często poważne zaburzenia snu. Tak jestem przepracowany. Nie jestem jedyną osobą na Ziemi, która tak pracuje i robi takie rzeczy. Ale prawdopodobnie jestem jednym z niewielu wychodzących publicznie do przodu i ujawniających powszechnie czym się zajmuję. Nie obwiniam nikogo, że tego nie robi. Ludzie są zastraszeni, boją się o swoje życie i swoje rodziny, nie są gotowi na hamstwo systemu itp i dlatego nie upubliczniają swoich działań. Wszyscy widzieliśmy graczy pierwszoplanowych, którzy mieli okresy zagrożenia ich życia. Ja będę robić to robię, nie dbam o to co kto powie. To co mnie obchodzi to niesprawiedliwość na tej planecie. Jest wielu wspaniałych ludzi chcących robić właściwe, użyteczne, dobre rzeczy. Zrobiłem sobie teraz przerwę w pracy, ale wiesz jak jest praca do zrobienia to musi być wykonana. Jest to dla mnie wyzwaniem.

Z jakiego powodu tak wiele dusz inkarnuje w ciała zwierząt uwięzionych w przemysłowych hodowlach? Czy oni są w jakiś sposób uwięzieni i powtarzają jakiś cykl? Czy ten przemysł jest zaprojektowany tak aby zwiększyć ich cierpienie aby były obfite żniwa? Czy ktoś na planecie stara się pomóc tym torturowanym duszom i co my możemy zrobić aby im ulżyć?

Simon: Hmm, to jedno z głębszych pytań jakie do tej pory padły.

Wyznaję, że nie mam pełnej odpowiedzi na to pytanie. Ale wiem, że jesteśmy złapani w pułapkę na wiele różnych sposobów. Rasa ludzka jest złapana w pułapkę, że wierzy, że to jest w porządku jeść mięso. Każdy z nas ma wybór, każdy z nas go dokonuje, je mięso albo go nie je. Ale załóżmy, że faktycznie są Reptilianie i oni na prawdę jedzą dzieci i ludzi. Dla wielu osób ten komentarz to będzie pójdzie za daleko. Ale dla tych, którzy faktycznie wykonali swoje poszukiwania informacji i badania, mają swoje doświadczenia lub znają takie osoby, wiedzą, że to jest trafne opisanie sytuacji. Elity wiedzą, że dokładnie tak jest. Na tej planecie są pewne zasady. I jedną z takich zasad jest, że jeżeli ty jesz coś co żyło, dla czegoś coś innego nie miałyby ciebie zjeść? Więc Reptilianie mogą powiedzieć, ja jem ciebie, a co ty nie jesz innego życia na tej planecie? Gdyby cała rasa ludzka od poniedziałku przestałaby jeść mięso, Reptilianie znaleźliby się w takim energetycznym imadle, że musieliby natychmiast przestać jeść ludzi. Więc jednym z powodów prowadzenia przemysłowej hodowli zwierząt jest złapanie ludzkości w pułapkę, aby wpadli w ten cykl energetyczny, który pozwala Reptilianom utrzymanie ich dominacji w tej kwestii. Pytanie było jednak głębsze. Moim zdaniem te dusze inkarnują w zwierzętach w nadziei, że ból i cierpienie i morderstwo przez które przechodzą, aby ludzie mogli jeść mięso, będzie tym ostatnim ziarnem ryżu, które zakłóci równowagę. I pozwoli ludziom przestać to robić. To jest wybór, czasem trudny wybór, czasem oni nie mają wyboru. Ale prawda jest taka, że to się kiedyś będzie musiało zatrzymać. Niestety stoją za tym tak wielkie

kroporacje. Robi się na tym biliony. Ja mieszkam w rejonie, gdzie bycie wegetarianinem postrzega się jako chorobę umysłową. To prawda, to jest rejon północnego Yorkshire, to jest bardzo mięsny region. Są tutaj ogromne farmy, ogromne ilości pieniędzy się na tym robi. I ludzie, którzy się tym zajmują mają całkiem niezłe życie, więc czemu mieliby z tego zrezygnować? Musi się zmienić świadomość ludzi. Jeśli od poniedziałku ludzie przestaliby jeść mięso, ci rolnicy musieliby zacząć robić coś innego, np. siał zboże. To jest osobisty wybór. Nie atakuję nikogo, na nikogo nie wywieram nacisku. Ja osobiście uważam, że jedzenie mięsa jest złe. Mam w domu koty, więc czemu nie jem moich kotów? Chodzi o to, że nie jemy naszych pupili, zwierząt domowych. Czemu zwierzęta domowe są ważniejsze niż zwierzęta na farmie? Bo w głowie ludzi wprowadzono oszukańczą wiarę w to, że jedna forma życia jest lepsza od innej. Więc kot czy pies, którego bierzecie do domu staje się członkiem rodziny. Więc postrzegamy je inaczej niż owcę lub jagnię, czy lisa żyjącego dziko. Oni nie są z domu. Więc z dość prymitywnego punktu widzenia ludzie mówią, tak jest w porządku, to są moje zwierzęta, a to nie. Potrzebujemy aby ludzka świadomość wzniosła się powyżej tych wszystkich nonsensów. To jest zwykłe oszukaństwo i nonsens. Gdy ludzka świadomość ewoluuje do takiego punktu nastąpi wtedy wiele dobrych zmian.

Jey Pee: Chcę wrócić do kwestii tych Reptilian. Reptilianie są mięsożercami. Mamy nasze zwierzęta domowe, które są z reguły mięsożercami. Natomiast (jeślijemy mięso) w zazwyczaj z roślinożerców. Dlatego świnie wzbudzają tyle kontrowersji bo jedzą wszystko. Zwierzęta roślinożerne nie zjadają innych istot. To są inne łańcuchy pokarmowe. Ale idea, że jeśli jesteś w jakimś łańcuchu pokarmowym to on ciebie też dotyczy. Jeśli wybierzesz żeby jeść mięso to stawia cię to w sytuacji zagrożenia. I to jest bardzo ważne z galaktycznego punktu widzenia.

Simon: Jeśli przyjrzeć się zębom ludzkim, to mamy tylko dwa zęby do jedzenia mięsa. Większość zębów służy nam do rozdrabniania i miażdżenia pokarmu. Więc odpowiedzią jaka dieta jest wskazana, są zęby. Gdybyśmy mieli jeść mięso to mielibyśmy zęby jak krokodyl czy Reptilianin. Ale nie mamy takich. A nasze przednie zęby są żałosne w kontekście jedzenia mięsa, i zupełnie niepraktyczne, a tylnie zęby tylko przerabiają. Ludzie z mojego punktu widzenia, uwierzyli w oszustwo, że mają jeść znaczne ilości mięsa. Kształt i rodzaj zębów pokazują, że spokojnie możemy przeżyć na innym jedzeniu.

Simon, mówiłeś wielokrotnie, że Darko są bardzo uzdolnieni w dziedzinie genetyki. I są w tym najlepsi. Kręcą się wokół Ziemi od długiego już czasu. W jaki sposób przyczynili się, wnieśli coś do życia na tej planecie.

JP: Ajajaj, pytanie co zwdzięczamy Reptilianom?

Może mógłbys podać kilka przykładów stworzonych istot lub ich modyfikacji?

Simon: Nie zamierzam tutaj reklamować Reptilian. Tak mówiłem, że są absolutnie genialnymi genetykami. Ale możesz używać swoich genetycznych zdolności dla dobra albo zła. To tak jak z magią, zależy kto i z jaką intencją ją wykonuje. Jeśli ktoś wykonuje magię w dobrym celu i z dobrą intencją to jest w porządku. Jeśli natomiast ma służyć złym celom to nie jest dobrze. Więc istotna jest intencja przy użyciu tej genetyki. Jeśli intencją jest stworzenie nowej formy życia, to jest dobre, zakładając oczywiście, że na nowa forma nie zniszczy innych form życia na danej planecie. Natomiast gdy nowa forma lub jej modyfikacja jest stworzona tylko dlatego, że jej twórca chce wywrzeć wpływ na tą planetę i zmienić strukturę energetyczną tej planety, to nie jest dobre. Mówiłem już kiedyś o domowym kocie, dlaczego ma oczy jak wąż, kiedyś weterynarz usiłował mi to wytłumaczyć ale niezbyt go pojąłem, jakies genetyczne modyfikacje. My ludzie byliśmy genetycznie zmieniani od jakichś 5-6 milionów lat. To z naszego punktu widzenia wiele lat, ale nie dla kogoś, kto żyje w innym czasie. Jest wiele przykładów nagłej zmiany ludzi, epoka kamienia łupanego, różne artefakty. Naukowcy badają zmiany mózgu i jego wielkości. Darwin nie mógł sobie z tym problemem poradzić. Nie ma takiej możliwości aby mózg nagle i szybko, aż tak bardzo powiększył się w krótkim czasie bez użycia potężnej technologii. Reptilianie użyli swych umiejętności genetycznych przeważnie z negatywnych powodów. To z powodu ego, budowali swoje ego. Chcieli zostawić swój znak, pieczęć na planecie. Tak postępowali. Przemieszczali się z planety na planetę w różnych systemach gwiazdnych i myśleli, jak możemy ją zreptilianizować? Jak możemy zaadoptować te stworzenia. Ponieważ oni wierzą, że są wyższą formą życia. Zazwyczaj Reptilianie (nie wszyscy, ale większość) wierzy, że są ponad ssakami. Niektórzy potrafią wyczuć Reptilian po zapachu, ale oni nie mają gruczołów potowych i nie poca się. I Reptilianie uważają, że ludzie ssaki są obrzydliwi, bo większość ludzi poci się. Reptilianie nienawidzą tego, mogą więc powiedzieć hej, odsuń się ode mnie bo nie lubię twojego zapachu. Modyfikacje genetyczne ludzi i form życia na tej planecie miały miejsce tylko dlatego, że Reptilianie chcieli się oddzielić. Osiągnęli jakby szczyt swojej ewolucji. Spójrzcie na dinozaury, osiągnęły punkt poza który nie mogły przejść. Ssaki wciąż ewoluują. Ja widzę to jako siłę, mocną stronę. Ssak może ewoluować bardzo szybko i to go ratuje w przypadku jakiejś katastrofy czy kataklizmu i może poradzić sobie ze zmianami, które zachodzą. Reptilianie nie mogą się szybko zmienić lub ewoluować. Więc dla nich jest akceptowalne zniknąć z powierzchni. Ja wole ewoluowanie uważam za słabość, oni z siłą.

Simon, czy przewidujesz jakies fałszywe flagi w USA do końca marca?

Simon: Tak możliwość fałszywej flagi jest nadal w grze. Zwłaszcza jeśli ta sytuacja z planetą nr 9, okaże się że to nie jest planeta ale sztuczny twór, projekcja wyglądająca jak planeta, to wtedy może być zastosowana fałszywa flaga marzec/kwiecień. Alex Collier też podobno wspominał o podobnym terminie. Ale zobaczymy co amatorzy astronomowie powiedzą, bo ja nie wierzę w nic co mówią elity lub te oficjalne instytucje. Co powiedzą zwykli, uczciwi ludzie mający teleskopy, co oni tam zobaczą. Więc jeśli macie takie możliwości obserwacyjne to publikujcie to na internecie, żebyśmy niezależnie zobaczyli co to jest.

Kiedys Simon wspomniał, że zielone oczy reprezentują pewną linię (genetyczną) czy możesz powiedzieć coś więcej na ten temat?

JP: Tak powiedz coś, bo ja mam na przykład dziwny niebieski kolor oczu, jak morze a nie jak niebo. Co to za historia z tym kolorem oczu?

Simon: Nie mam raczej pozytywnego spojrzenia na religię, ale wiem że Adam i Ewa istnieli. Ewa miała rude włosy i zielone oczy. I jeśli zaakceptujemy, że 220.000 lat temu ludzka forma jaka mamy dzisiaj, przybrała swój finalny kształt. Powtórzę, ludzie nie zostali stworzeni przez żadnych kosmitów, od zawsze byli na Ziemi, żyli tu, zostali zmodyfikowani. Wtedy nastąpiła ostatnia duża modyfikacja. Modyfikacje nadal przebiegają, ale mniejsze. To w znacznej większości była robota grupy Reptilian, którzy chcieli móc zidentyfikować każdą stworzoną przez siebie istotę. Zielone oczy są jednym z elementów możliwości takiego śledzenia historii. Jeśli weźmiecie jakąś elitarną organizację (nie wymienię nazwy) lub bardzo bogatą rodzinę, milionerów to do sprzątnięcia domu zatrudnią osobę z brązowymi lub niebieskimi oczami. Nie zatrudnią kobiety o zielonych oczach. Ale do odbierania telefonu i udzielania odpowiedzi i tego typu pracy wzięliby osobę o zielonych oczach. Elita ma taki wzorzec w swoich głowach na temat zielonych oczu. Moim zdaniem osoba o zielonych oczachw niczym nie jest lepsza od tej o niebieskich czy brązowych oczach. Jeśli jesteś osobą duchową to starasz się nie dzielic ludzi, ale jeśli jesteś u władzy to tworzysz hierarchię, podziały, dzielisz ludzi. Więc kolor oczu jest używany przez elity aby wsadzić cie do jakiegos pudełka. Zielone oczy są kolorem pewnej linii krwi. Jest niestety wiele ludzi piszących głupoty na internecie o liniach krwi (blood line) nie mających w ogóle pojęcia czym to jest. Linia krwi ma wiele znaczeń. Linia krwi może oznaczać np. zielone oczy. Kobieta lub mężczyzna z zielonymi oczami ich linia może być przesledzona wstecz. Oni mają prawdopodobnie więcej kontaktów z kosmitami z 4D, niż osoba z innym kolorem oczu. Jeśli ktoś ma niebieskie oczy, tak jak ty JP, to ma dwa źródła kontaktów, jedno swoją własną rodzinę, ty masz rodzinę z 5D, która cię wspiera i ci pomaga, oraz grupe z 4D, która ci przeszkadza, ale obawia się twojego wsparcia z 5D. Tych z zielonymi oczami istoty z 4D po prostu odwiedzają, my cie stworzyliśmy to cie odwiedzamy. Tak na to patrz. To są aspekty hierarchii, ja tak na to nie patrzę.

Bazując na swoich pracach, konsultacjach i informacjach, jak oceniasz Simon, jaki jest procent dusz gwiazdnych nasion w całej populacji. Ile jest Plejadian, Reptilian, Lirian itp ?

Simon: Ja trochę inaczej nazywam Gwiazdne Dzieci, myślę, że pytanie dotyczy ilości nieziemskich dusz na Ziemi. Dla mnie „Star Seed“ czyli Gwiazdne Nasiono jest człowiekiem nie z Ziemi, który inkarnował na tej planecie z określonym zadaniem do wykonania. Ma wiele talentów i jest w oczywisty sposób inny. To jest moja koncepcja Gwiazdnego Nasiona. Według mnie jest około 25% populacji ludzi nie z ziemi, mających w sobie elementy dusz nie z tej planety. 75% (dusz) populacji pochodzi z tej planety i ta grupa ma ogromną, ciężką pracę do wykonania, bo jest okropnie naiwna i zostali oszukani i uwięzieni w polapce. Więc jeśli masz duszę nie z tej ziemi, to zostałeś zrobiony albo z kosmity albo z człowieka, ale nie ziemskiego człowieka. I mam na to swoje określenie, którego używam gdy pracuję z klientami, „Higher Human“ czyli Wyższy Człowiek. To oznacza, że są ludźmi z wyższych wymiarów, niż ta rzeczywistość 3D. Jeśli jesteś Reptilianinem, możesz też być Gwiazdnym Nasionem. Musicie to zrozumieć. Tu chodzi o wybór. Można mieć 100% duszy Reptilianina, ale dokonałeś wyboru Dobra, dokonałeś wyboru zrobienia czegoś pozytywnego, w twoim czasie, na tej planecie. Więc nie ma to wtedy znaczenia, że masz duszę w 100% reptiliańską, bo jesteś i chcesz być dobrą osobą. Możesz mieć przepiękną duszę Lirianina, ale dokonałeś wyboru bycia okropną, obrzydliwą osobą. To o to chodzi w wolnej woli. Więc mamy te 25%, a w nich wszelkie rodzaje dusz i Wyższych Ludzi. Wszyscy oni mają różne cechy, zalety, różne sposoby, różne wartości. Jedynym pytaniem jest czy mają ten sam cel, którym jest wolność dla nich samych i wolność dla ludzi wokół nich.

Simon: na koniec byłbym zachwycony, gdybyś JP zorganizował mój wspólny program z Alexem Collier, to byłoby świetne !

Pozdrowienia i błogosławieństwa dla Wszystkich!

Tłumaczenie Aldabra